

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr.,  
na stronie 3-lamowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemście-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1935

N — Nr. 119

## Przyczynę do reformy szkolnej.

Czy polecałoby się odebrać nauczycielom  
wieskim rolę szkolną?

Ostatnio wyszło rozporządzenie w sprawie roli szkolnej, które podaje-  
my na innym miejscu. W związku  
z tem otrzymaliśmy z poważnej strony  
uwagi na temat reformy szkolnej  
oraz w sprawie roli szkolnej, które  
niniejszem podajemy.

Ciężko zaważyła ostatnia reforma mianowicie  
na szkolnictwie wiejskim I. stopnia, którego pro-  
gram tak obniżono, że dziecko ze szkoły I st. ma  
zamknięty dostęp do szkół średnich, jeżeli rodzice  
nie mają możliwości umieszczenia dziecka w szkole  
II. wg. III. stopnia. Mieści się w tej reformie  
krzywdą dla wsi, boć tylko na wsi są szkoły  
I. stopnia. Powiedzą nam może, że stosunkowo  
mały procent dzieci wiejskich przechodzi do szkół  
średnich. Owszem, lecz dlaczego mają zostać  
wykluczone z dostępu do szkół średnich uzdol-  
nione dzieci mniej zamożnych rodziców, któ-  
rym zbyt trudno umieścić dzieci w szkołach II-go  
stopnia? Czy już zarzucone zostały zasady  
demokratyczne?

Naszem zdaniem należało reformę inaczej  
przeprowadzić, jeżeli chodziło o przeprowadzenie  
t. zw. jednolitej szkoły, aby nie krzywdzić wsi  
polskiej.

Naszem zdaniem trzeba było sprawę tak  
ująć: Pierwsze 4 oddziały wszystkich szkół  
powsz. — I, II i III st. mają równy program.  
Dziecko, które z dobrym skutkiem ukończyło  
4 oddziały wg. 4 klasy szkoły pow. czy I lub II  
wg. III stopnia ma zasadniczo prawo do wstąpie-  
nia do I kl. szkoły średniej, ewtl. po zdaniu egzami-  
nu konkursowego. Począwszy od 5 od. wg.  
klasy szkoły powszechnej, następuje różniczkowa-  
nie programów. Szkoły wiejskie I czy II stopnia  
dostosowują program nauczania przeważnie do  
potrzeb wsi polskiej, włączając przysposobienie  
rolnicze dla chłopców, a przysposobienie do wie-  
jskiego gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Szkoły średnie zatrzymałyby wstępne klasy  
— jak dotąd było — uwzględniając zasadniczo pro-  
gram szkoły powsz. III stopnia, dodając jednak  
rozszerzenia, konieczne dla szkolnictwa średniego.

Po obecnej reformie szkoły średnie ogólnok-  
ształcące dadzą absolwentom jeszcze mniej przy-  
gotowania dla studiów akademickich, niż dotąd.  
A przecież Uniwersytety już przed reformą żaliły  
się, że maturzyści szkół średnich byli za słabo  
przygotowani do studiów akademickich.

Wróćmy jednak do szkół powszechnych I st.  
Przeciętnie uzdolnione dziecko przyswoi sobie cały  
materiał, przeznaczony dla 4 oddziałów, w 4 la-  
tach. Na cóż tedy miałyby nadal 3 lata gnieść  
ławę szkolną bez korzyści i przeżuwać przy-  
swojony sobie materiał aż do znudzenia?

Chyba nie może się zatem kryć zamiar skróce-  
nia obowiązku szkoln. do 4 lat — wg. 4 oddzia-  
łów, o czym było głośno? Takie ewtl. zamie-  
rzenia należałoby z góry potępić, raczej do-  
magać się trzeba, aby w szkołach wiejskich I i II  
stopnia — naukę dla roczników 5, 6, 7 zrefor-  
mować, nadać prakt. kierunek. Trzy ostatnie  
lata powinny obejmować dla chłopców przygo-  
towanie roln., rachunki gospodarcze i korespon-  
dencje, a rozszerzać materiał teoretyczny w kie-  
runku praktycznym. Dla dziewcząt zaś w miejsce  
przyp. rolniczego należałoby wstawić przysposo-  
bienie do domowego gospodarstwa wiejskiego.

Dlatego przy każdej szkole wiejskiej powinno  
istnieć małorolne — t. zw. samowystarczalne,  
wzorowe gospodarstwo rolne — i wzorowe  
gospodarstwo domowe, któreby prowadził  
nauczyciel i nauczycielka. Powinny być od-  
powiednie półka doświadczalne uprawy zboż,  
okopowych, roślin olejnych i pastewnych,  
powinny być warzywnik, sad owocowy, pasie-  
ka, hodowla drobiu i trzody. Chłopcy kształ-  
ciłiby się teoretycznie i pracowaliby praktycznie  
na roli, a dziewczęta w kobiecym gospodarstwie  
domowym, w warzywniku, sadzie i podwórzu.  
Oczywiście taka reforma dałaby poważne korzyści,

lecz domagałaby się także różnych zmian i uzu-  
pełnień. Mianowicie należałoby znacznie rozsze-  
rzyć gospodarstwa rolne nauczycieli do po-  
ziomu małorolnych, samowystarczalnych,  
a przysposobienie kandydatów na nauczycieli wzgl.  
nauczycielki szkół wiejskich ulecby musiało grun-  
towej przemianie. Poza podstawowym przygo-  
towaniem pedagogicznym kandydaci musieliby  
ukończyć odpow. przygotowanie rolnicze,  
wzgl. kandydatki przygotowanie do kobiecego  
gospodarstwa wiejskiego.

Z powyższego wynika odpowiedź na pytanie:  
czy przy szkołach wiejskich powinna być  
rola szkolna? Owszem, nietylko w dotychczas.  
wielkości, jak raczej obszar powinien zostać  
powiększony do wielkości samowystarczalne-  
go gospodarstwa małorolnego. Nauczyciel,  
ponosząc ryzyko, brałby korzyści, płacąc odpow-  
iedni czynsz niewielki, któryby został używany  
na pomoce szkolne, a pracującym dzieciom dawał-  
by bądźto skromną zapłatę bądźto udział w czy-  
stym zysku.

Pomijając nawet proponowaną reformę, trzeba  
koniecznie podkreślić: nauczyciel wiejski powin-  
nie mieć rolę szkolną i własne gospodarstwo  
rolne, a to takie, iżby stał się niezależnym  
od łaski.

Kto żyje na wsi, daleko od miasta, wie do-  
brze, na jakie nauczyciel napotyka trudności,  
zwłaszcza w okresie prac pólnych, aby znaleźć  
powózkę do miasta, na dworzec, po lekarza.

Wiemy dobrze, że na odległej wsi, gdzie  
nie ma rzemieślnika ani piekarza ani sklepu z arty-  
kułami spożywczymi, nauczyciel, nie posiadają-  
cy włas. gospodarstwa, musi wszystko sprowa-  
dzać z miasta, bo na wsi nierzadko nie może nabyć  
ani masła ani jajek, a nawet odp. mleka. Jeżeli  
nauczyciel nie miałby własnego gospodarstwa,  
to jego koszt utrzymania na wsi kalkulowałyby  
się nierzadko znacznie drożej, niż w mieście. A w jak  
mizernych, nierzadko prymitywnych żyć musi warun-  
kach mieszkaniowych i sanitarnych i kulturalnych

i arcytrudnych komunikacyjnych? Te ujemne  
strony bytowania i pracy nauczyciela wiejskiego  
powinny być wyrównane przez dogodności i ko-  
rzyści z gospodarstwa rolnego.

Nawet powaga i wpływ nauczyciela wie-  
jskiego wzrosną, gdy nauczyciel będzie gospo-  
darczo niezależnym. Dziś nawet część nauczy-  
cielstwa, a to tego, które żyje w miastach lub do-  
godnych stosunkach wiejskich, przemawia za ode-  
braniem roli szkolnej nauczycielom, a przytacza  
nast. powody: nauczyciel — prowadząc gospodar-  
stwo rolne — wykonuje nieraz najniższe prace  
i gburzeje. Zaznaczamy, że żadna uczciwa  
praca nikogo nie hańbi, a złączenie pracy  
roln. z nauką szkolną zapobiegnie „zburze-  
niu”, zaś spotęguje wpływ nauczyciela na lud-  
ność wiejską i podniesienie gospodarki wie-  
jskiej na wyższy poziom, bo wzorowe gospodar-  
stwo nauczyciela wyrobi mu uznanie jako fa-  
chowca, którego naśladować trzeba.

W obecnych warunkach — przy za małym ob-  
szarze — nauczyciel, nie mogąc utrzymać konia,  
musi szukać gospodarzy do obróbki i stosunko-  
wo dużo nieraz płacić, że zysk bywa mini-  
malny, a kłopotów i zabiegów dużo. I to znie-  
chęca. Wiemy, że dawniej miał nauczyciel pra-  
wo do bezpłatnej obróbki ziemi przez guinę.  
Powstawały stąd nieraz kwasy i zatargi. Lep-  
sze byłoby, gdyby nauczyciel miał tyle ziemi,  
iżby mógł sam utrzymywać inwentarz po-  
ciągowy. Nie-nauczyciel.

## 92 procent głoszących w wyborach w Kłajpedzie.

Kłajpeda. Havas donosi, że przewiezienie  
kartek wyborczych odbyło się w zaplombowanych  
workach pocztowych bez żadnego incydentu.  
W głosowaniu wzięło udział 68.442 osoby czyli  
92 proc. uprawnionych do głosowania. Obliczenie  
głosów przez główną komisję wyborczą, które  
będzie publiczne, potrwa kilka dni.

## Gen. apel faszystowski.

Rzym. Punktualnie o godz. 15,30 rozległy się  
w całym kraju oszałamiające odgłosy syren i dzwo-  
nów kościelnych, oznajmiających t. zw. „adunata  
generale”, w której udział miało 10 miljn. fa-  
szystów, zmobilizowanych na rozkaz Mussoliniego.

Sygnaly te transmitowano w radio w ciągu  
5 minut. Następnie rozległy się w radio dźwięki  
marsza królewskiego oraz marsza faszystowskiego  
„Giovinezza”. Na mieście w dalszym ciągu huczyły  
syreny. Stolica Włoch spowita była w gęste ciemne  
chmury. Deszcz nie przestawał padać od rana. Był  
to pierwszy ulewny deszcz od 4 miesięcy w Rzymie.

Na placu Littorio wywieszono chorągwie pań-  
stwowe, sztandary ukazały się również na wszyst-

kich gmachach państwowych w całym Włoszech  
Tłumy przechodniów wracały do domów, aby  
przywdziać czarne koszule. Sklepy były pozamykane,  
kawiarnie opustoszały.

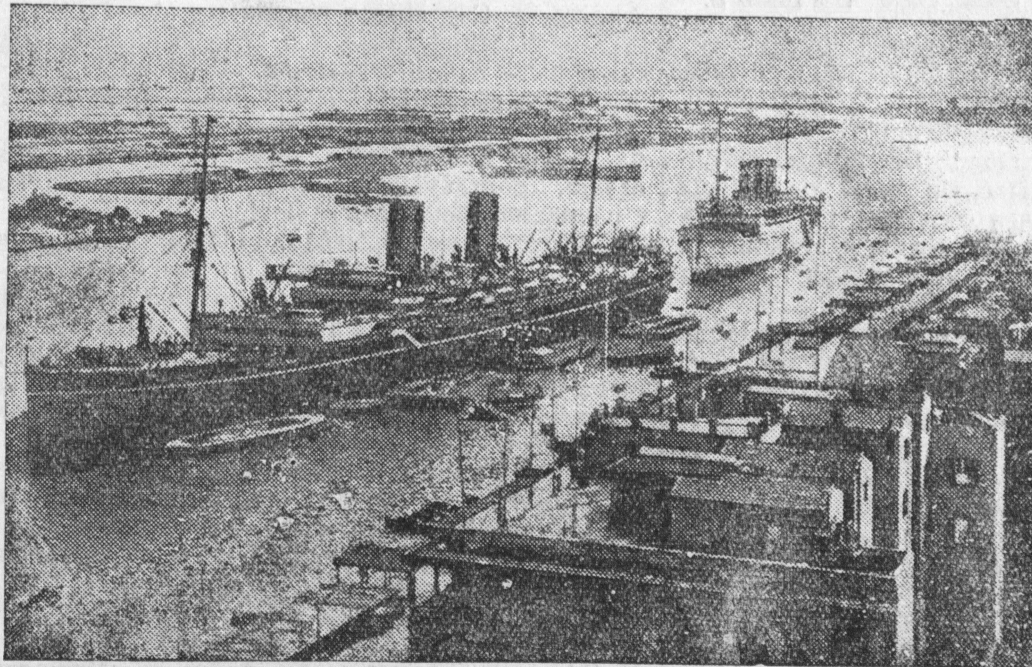
## Przemówienie Mussoliniego do 20 milionów faszystów.

Mussolini wygłosił z balkonu pałacu weneckiego wielką  
mowę do kilkuset tysięcy faszystów, którzy zbrali się na  
placu Weneckim i przyległych ulicach. Mowa ta transmito-  
wana była przez radio na całe Włochy.

Zwracając się na wstępie do Włochów całego świata, by  
słuchali jego słów, Mussolini stwierdził, że w tej uroczystej  
chwili 20 milionów Włochów zbranych jest na wszystkich  
placach kraju. Jest to — mówił Duce — najpotężniejsza demon-  
stracja, znana w dziejach rodzaju ludzkiego. 20 milj. Włochów

ożywionych jest jednym  
sercem, — jednym du-  
chem i jedną wolą. —  
Demonstracja oznacza zu-  
pełne i całkowite zespo-  
lenie, istniejące pomiędzy  
Włochami i faszyzmem.

W ostrych słowach  
zwrócił się następnie  
mówca przeciw tym, któ-  
rzy mogliby sądzić, że  
jest inaczej; oświadczył,  
że ludzie tacy nie wiedzą,  
czem są Włochy fasz-  
ystowskie z r. 1935. Stwier-  
dziwszy dalej, że przezna-  
czenie to zbliża się coraz  
prędzej oraz że w ostat-  
nich czasach rytm hi-  
storji stał się niemożliwy  
do zatrzymania, Mussoli-  
ni oznajmił, że armja  
włoska nie sama masze-  
ruje do swego celu, lecz  
armji tej towarzyszą 44  
miliony Włochów. Ci,  
którzy chcieliby sprzeci-  
wić się Włochom i od-  
mówić im miejsca pod  
słońcem, spotkają się  
z narodem włoskim zwar-  
tym i zjednoczonym.



Kanał Suezki, przez który Włosi przewożą swoje wojska do swych kolonij.

## Otwarcie nowego Sejmu.

P. Car marszałkiem Sejmu.

W piątek o godz. 10 odbyło się otwarcie nowego Sejmu. Premier Stawek odczytał orędzie P. Prezydenta. Izba wstała. W orędziu P. Prezydent podkreśla rolę marsz. Piłsudskiego w dziedzinie nowego parlamentu i wyraża przekonanie, że przyszły Sejm spełni pokładane w nim nadzieje. Na tymczasowego przewodn. powołany został najstarszy wiekiem, gen. Zeligowski, który powołał do pióra najmłodszych posłów — red. Kopia i Potockiego. Nastąpiło ślubowanie posłów. Po ślubowaniu nastąpił wybór marszałka. Poseł Schaetzel zaproponował na marszałka Sejmu p. Cara i to przez akklamację, co też nastąpiło.

## Sen. Prystor marsz. Senatu.

W piątek o godz. 16 nastąpiło otwarcie Senatu. Na tymczasowego przewodniczącego powołano najstarszego wiekiem senatora, p. Horbaczewskiego, który powołał najmłodszych w osobach sen. Płocka i Perlikowskiego. Po ślubowaniu przystąpiono do wyboru marszałka. Sen. Switalski zgłosił kandydaturę sen. Aleksandra Prystora, a sen. Lewandowski kandydaturę sen. Sieroszewskiego. Głosowało 88 posłów — ważnych oddano 87 gł., z czego sen. Prystor otrzymał 75 gł., senator Sieroszewski głosów 12. Wobec tego marszałkiem wybrany został p. Prystor. Tak p. Car, jak p. Prystor są ludźmi obozu sanac., dobrze społeczeństwu znanymi. Wybory do Sejmu i Senatu dowiodły zespołeczeństwu zależy nietylko na zmianie systemu, ale i osób, które go reprezentują. Tymczasem aż dotychczas żadnych tego rodzaju zmian absolutnie nie widać.

Na Zamku.

P. Prezydent R. P. przyjął ostatnio gen. insp. Sił Zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego.

**Ma nastąpić tylko częściowa rekonstrukcja gabinetu p. Sławka. — Zmiana rządu ma nastąpić dopiero w listopadzie.**

W kołach politycznych opowiadają, że oczekiwana zmiana rządu ulegnie odroczeniu. Ma nastąpić tylko zmiana na stanowisku 2 lub 3 ministrów. Zmiana rządu natomiast ma nastąpić dopiero w listopadzie.

## Proces o morderstwo ś.p. ministra Bronisława Pierackiego.

Proces 12 oskarżonych o udział w zamordowaniu ś.p. ministra Bronisława Pierackiego rozpocznie się przed warszawskim sądem okręgowym prawdopodobnie w dniu 18 listopada rb.

Zgon p. Wiślickiego.

Warszawa. Zmarł tu poseł Wacław Wiślicki, znany przywódca żydowskiego kupiectwa.

W ostatnim Sejmie poseł Wiślicki należał do klubu poselskiego BBWR. W wyborach wrześniowych wybrany został posłem w okr. II warszawskim.

## W Łodzi „rada przyboczna” zamiast rady miejskiej.

Warszawa. Na podstawie art. 73 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego minister spraw wewnętrznych w dniu 30 września 1935 r. ustanowił przy tymczasowym prezydencie miasta Łodzi radę przyboczną.

Do zakresu działania rady przybocznej należeć będzie wydawanie opinii w sprawach, które należą do rady miejskiej.

Równocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta miasta Łodzi Mikołaja Godlewskiego, wicewojewodę w Łucku, zwalnając go na czas pełnienia powyższych funkcji od pełnienia tymczasowych obowiązków w służbie państwowej.

## Karencja długów, ale nie dla wszystkich.

Znów połowiczne załatwienie postulatów rolniczych.

W wyniku obrad ostatniej Rady Ministrów ukazał się dekret P. Prezydenta, odraczający płatność wszystkich prywatnych długów rolniczych do dnia 1 października 1938 r. Dłużnicy będą tylko obowiązywać płać odsetki.

Długi wobec instytucji kredytu zorganizowanego (banki) nie są objęte tem odroczeniem.

Znów zatem nie uwzględniono słusznych postulatów rolnictwa polskiego. Nowe ulgi obejmają zatem tylko część długów i to przedewszystkiem nie tych najgorszych. Najbardziej uciążliwe i te grożące najgorszymi skutkami dla rolników znów cieszą się jakimś niezrozumiałym uprzywilejowaniem i znów żadne ustawy oddłużeniowe ich dotyczyć nie będą. Przytem, jak wiadomo, długi prywatne stanowią znikomą część zadłużenia rolniczego. Większość długów to długi w banku, spółdzielniach, kasach komunalnych itp. Nowe ulgi znów dotyczyć będą b. niewielkiej części długów. A wiemy dobrze, czego domagały się wszystkie organizacje rolnicze, dobrze zdające sobie sprawę z sytuacji rolnictwa. Nie uwzględniono zatem tego, co przedkładało Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, o co woła izba wołyńska, kielecka i śląska, co przedstawiała władzom miarodajnym wielkopolska izba rolnicza.

Nawet ostatnio jeszcze, zaledwie kilka dni temu pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwołało specjalne zebranie, na którym sprecyzowano postulaty rolników i przedstawiono je w Ministerstwie Rolnictwa. Odbyła się w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczym w Toruniu konferencja gospodarza z udziałem przedstawicieli izby rolniczej, bankowości, spółdzielczości rolniczej oraz władz, w wyniku której stwierdzono, iż możliwości płatnicze rolnictwa pomorskiego w stosunku do jesieni roku ubiegłego uległy niższe o ca 30 proc. na skutek cen zbóż, dużej obniżki pogłowia inwentarza, obniżki plonów zbóż na skutek śniegów i mrozów w maju i w czerwcu br. oraz klęski posuchy, która w szczególności dotknęła okopowe i pastewne rośliny motylkowe. To też Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się do ministra Poniatowskiego z memorjałem, stwierdzającym, że rolnictwo pomorskie oczekuje w napięciu wydania postanowień karencyjnych w stosunku do wszystkich płatności, z wyjątkiem podatków.

Tak więc jasno widzimy, że, jeżeli nowe ulgi mają tylko dotyczyć długów prywatnych, to rolnictwo w dalszym ciągu nie da sobie rady i w dalszym ciągu skazane zostaje na nędzną vegetację.

## Rezolucja, powzięta w imię prawdy.

I-szy koleżeński zjazd b. członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie, odbyty w Gdyni w dniach 21 i 22 września rb. po latach 20-tu, dla utrwalenia pracy niepodległościowej Towarzystwa, stał w obronie czci jednego z najwybitniejszych swych członków, p. Tadeusza Marchlewskiego, zacepionej przez niejakiegoś Paluszkiewicza z zawodu krawca, wydawcę „Samobrony” w Grudziądzu.

Tylko w umyśle wroga naszego ruchu kupieckiego mogła się zrodzić potwarz, rzucana na człowieka, który był w latach niewoli duszą najwznioślejszych poczynań organizacyjnych na emigracji, który jako twórca i kierownik Komisji Oświatowej naszego Towarzystwa niósł oświaty kaganiec między rzesze robotnicze i działwę robotniczą, służąc wierne ideał niepodległościowej. A kiedy z grona naszego wyrwała go 4-letnia kampanja wojenna, był nam w armji niemieckiej przykładem dobrego Polaka. Wreszcie jego bezinteresowna praca, którą spełniał bez wytchnienia od lat 16-tu na posterunku pomorskim, jako nieugięty obrońca polskiego handlu chrześcijańskiego, sama mówi za siebie. Dowód zaufania, jakim się cieszył, zwalnia nas od obowiązku zajmowania się niepożytecznymi wybrykami Paluszkiewicza i jego „Samobrony”.

Korzystając jednak z tej rzadkiej okazji spotkania koleżeńskiego po latach 20-tu, pragniemy my — żyjący — dać świadectwo prawdzie i z całego serca życzyć koledze Tadeuszowi Marchlewskiemu tej siły ducha, jaka potrzebna jest, by mimo wszystkich przeszkód wywalczyć chrześcijańskiemu kupiectwu polskiemu rolę, którą ma do spełnienia dla gospodarstwa potęgi naszego narodu.

Czy jesteś już członkiem Tow. Budowy Szkół? Zgłoś się bezzwłocznie u kierownika najbliższej szkoły!

## Sensacyjny proces o krwawe zajścia antyżydowskie na Powązkach.

Epilog głośnych wypadków w czasie procesji Bożego Ciała w Warszawie w r. 1934 rozgrywa się obecnie przed Sądem Okręgowym. Przebieg zajść, podczas których zabito Haskiela Delmana, właściciela domu przy ul. Powązkowskiej oraz zdemolowane zostały sklepy i mieszkania żydowskie, przedstawia się następująco:

W dniu 8 czerwca ub. r. w godzinach popołudniowych wyszła procesja ze Starego Miasta na Powązki. Procesję prowadził ks. prob. Mieczysław Krygier. W momencie, kiedy tłum wiernych wychodził już z dzielnicy żydowskiej i czolo procesji wkroczało na ul. Powązkowską, wśród tłumu rozległy się okrzyki, że grupki żydów nie chcą ustąpić z drogi, a na procesję rzucają kamieniami. Niosący krzyż zakrystjan wycofał się z procesji i pobiegł na ul. Dziką 13 do lokalu, gdzie mieściła się placówka O. N. R., legalnie wówczas istniejącego. W lokalu zastał większą ilość młodych ludzi. Na wiadomość, że żydzi przeszkadzają procesji, rozległy się wrógi okrzyki i po chwili tłum młodych ludzi wybiegł na ulicę, podążając w kierunku Powązek.

Po drodze wznoszono okrzyki, a napotykanym żydom odbierano kiję i laski. Tłum biegnących wzrastał z minuty na minutę; przyłączali się bowiem do niego przechodnie, jak również i najrozmaitszego rodzaju meły społeczne.

Przed domem nr. 15 na ul. Powązkowskiej tłum dopadł Haskiela Delmana. W mgnieniu oka Delman powalony został na ziemię kilkoma silnymi ciosami. Jednocześnie małe grupki napastników zaczęły biec szyby w sklepach żydowskich i wdierać się do mieszkań prywatnych. Tłum zaatakował również szofera taksówki, stojącej w pobliżu, Pinkusa Delmana. Zanim policja położyła kres dalszym zajściom, zdemolowano piekarnię Lejby Zalcmana, bibliotekę im. Pereca przy ul. Powązkow. oraz 2 żydowskie mieszkania. Wezwane pogotowie odwoziło nieprzytomnego Haskiela Delmana do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Na miejscu zajść aresztowano 6 uczestników, pozostałych zaś 16 zatrzymano w kilka dni później. Ogółem więc na ławie oskarżonych zasiadło 22 osoby, wśród nich jedna kobieta, Helena Drzewiecka. Wszyscy podsądni oskarżeni są o udział w zbiegowisku publicznem, które dopuściło się zamachów gwałtownych na osoby i mienie, 14 zaś o zabójstwo Delmana.

Wśród natłoczonej publicznością sali przewodn. odczytał obszerny akt oskarżenia, poczem Sąd przystąpił do przesłuchiwania poszczególnych oskarżonych. Za wyjątkiem Jana Jakubiaka, który przyznaje się do wybicia kilku szymb w mieszkaniach żydowskich, pozostali oskarżeni twierdzą, że są niewinni. Zgłosili oni szereg świadków, mających ustalić ich alibi, lecz Sąd, uznając to zgłoszenie za spóźnione, wnioski odrzucił. Już z pierwszych odpowiedzi, jakie udzielają podsądni, wynika, że skład ławy oskarżonych nie jest jednolity pod względem przekonań politycznych. Poza 9 osobami, które w czasie zajść na Powązkach były członkami O. N. R., widzimy 3 członków organizacji strzeleckiej, pozostali zaś to członkowie organizacji młodzieży pracującej, która znajduje się pod wpływami i kierownictwem sanacji.

Oskarżona Helena Drzewiecka zeznaje, że w krytycznym dniu brała udział w procesji Bożego Ciała. Na ul. Zamenhofa tłum żydów nie chciał

## SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

ROZDZIAŁ I.

— Dobranoc! Szczęśliwej drogi!  
— Bywaj zdrow, Morton! Dziękuję ci serdecznie! Chciałbym wiedzieć, ilu ludzi na świecie odbyłoby podróż, trwającą dwa dni i dwie noce jedynie dla zjedzenia kolacji z starym przyjacielem!

— Sprawilo mi to wielką przyjemność! Jestem egoistą i myślę zawsze tylko o sobie!

— Zapewne! Bardzo to podobne do ciebie, najlepszego człowieka, jakiego znam. Bywaj zdrow!

Słowa te zamieniali dwaj Anglicy w sieni hotelu des Postes w Paryżu. Jeden z nich był wysoki, barczysty, miał długą, ciemną brodę, błyszczące oczy i twarz rumianą i czerstwą, drugi natomiast był chudy, blade i postać jego była pochylona i niezręczna.

Portier, stojący przy drzwiach z miną zupełnie obojętną, otworzył teraz szybko podwoje. Ciemnowłosy mężczyzna uściskał raz jeszcze rękę przyjaciela i wyszedł na ulicę. Prąd przejmującego zimna i mnóstwo wirujących płatków śniegu wdar-

ły się do sieni.

— Okropna noc! — szepnął blade i chudy Anglik. — Czy chcesz iść pieszo, Morton?

— W takiej zawiści i o tej godzinie nie znajduję taksówki. Ale znam drogę! Dobranoc!

Drzwi zamknęły się za nim. Lord Morton, silny i odważny, szedł zwawo, nie zważając ani na wicher ani na śnieg. Włożywszy ręce w kieszenie, pograżył się w przyjemnych myślach i uśmiechał się sam do siebie.

Wychowany w Paryżu, znał dokładnie główną ulicę — lecz od dwudziestu lat nie był tutaj ani razu. Przybywszy tego samego dnia rano, zamierzał tu zabawić tydzień lub dwa i odwiedzić dawnych znajomych. Nic zatem dziwnego, że myślał teraz o latach, spędzonych z kolegami w szkołach, mianowicie o ostatnich latach pobytu na uniwersytecie. Wesoło to były czasy!

Lord Morton uśmiechał się ciągle i zaczął nawet półgłosem nucić wesołą arję z „Cyrulika”:

— Boże! Jak to było wówczas wesoło, — westchnął mimowoli. — Było się młodym, szczęśliwym i swobodnym!

Nagle stanął.

— Czemu on właśnie nasunął mi się teraz na myśl! — rzekł sobie w duszy. — Niegodziwy

człowiek!

Potem poszedł znów dalej.

Śnieg spadał grubymi, ciężkimi płatkami, które zaraz pod stopami topniały. Wysokie, wąskie kamienice, nieoświetlone, zdawały się powiększać jeszcze ciemność nocy. Z wszystkich dachów, rynien i gzymsów spływała z głośnym szelestem woda roztopiałego śniegu. A wicher szumił i wy.....

— Niegodziwy człowiek — myślał lord Morton, idąc dalej. — Dopóki nie przypomniałem sobie o nim, dopóty byłem w świętym humorze i nie zważałem ani na ciemność ani na słotę. A teraz i w duszy mi ciemno..... Bardzo mi to nieprzyjemnie...

Oprócz szelestu spływającej wody i odgłosu własnych kroków nie słyszał żadnego innego szmeru. Płomienie lamp gazowych migotały słabo w gęstym śniegu, zamieniającym się na bruku w kałużę wody i błota.

Lord Morton nie uśmiechał się już i nie śpiewał. Szedł przedko ze spuszczoną głową i zatrzymał się dopiero na „rozstajnych drogach”. Na prawo wiodła szeroka, wytworna ulica ku bulwarom, na lewo zaczynał się szereg wąskich i ciasnych uliczek, prawdziwy labirynt, niebezpieczny i we dnie i w nocy dla ludzi, nieznających Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przepuścić procesji, a na wiernych rzucano kamieniami. Wieść o profanacji procesji szybko obiegła zgromadzone tłumy, wywołując nastrój podniecenia i niechęć do żydów. Wówczas to zaczęły się rozruchy, z czego nie ośmiślały skorzystać wielkomięjskie męty, które zwykle przyłączają się do manifestujących tłumów w nadziei bezkarnego rabunku.

### Zajęcie zeznań księdza prob. Krygiera.

Warszawa. Prokuratura warszawskiego sądu okręgowego dokonała zajęcia zeznań księdza prob. **Wacława Krygiera**, złożonych przez niego w dn. 3 bm., jako świadka w toczącym się w Warszawie procesie o zjadciach na Powąskach, w których ofiarą padł żyd Delman.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 7 października 1935 r.

Kalendarzyk, 7 października, Piątek, NMP. Różańcowa. 8 października, Wtorek, Pelagi, Birgitty Wd. Wschód słońca g. 5 — 48 m. Zachód słońca g. 17 — 01 m. Wschód księżycy g. 15 — 33 m. Zachód księżycy g. 0 — 48 m.

### Pogoda w październiku.

Według astrometeorologa p. Prengla z Bydgoszczy pogoda na październik zapowiada się następująco:

Od 1 do 10 bm. pogoda naogół słoneczna o zmiennej zachmurzeniu z przelotnym opadem. — Ogólny wzrost zachmurzenia około 8 bm. Dniem ocieplenie, potem spadek temperatury do przymrozków nocnych włącznie. Wietrznie w pierwszych i ostatnich dniach okresu.

Od 11 do 20 bm.: Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia oraz opady i znów rozpozodzenie i spadek temperatury z możliwością przymrozków w drugiej połowie okresu. Od 15 do 20 bm. pogoda niestała, ze skłonnością do szybkich zmian oraz większego zachmurzenia i opadów oraz burze jesienne.

Od 21 do 31 bm.: Przeważnie pochmurno lub mgliście z dłuższymi przejaśnieniami w pierwszych i ostatnich dniach okresu. Większa skłonność do opadów około 21, 24 do 28 i około 30 bm. Naogół chłodno.

### Z miasta i powiatu.

#### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W czwartek 3 bm. na godz. 19.30 zwołał p. burm. Radę Miejską na posiedzenie, na które p. p. radni, jak i członkowie Magistratu w komplecie się stawili. Posiedzenie zajął p. Burm. i podał program posiedzenia.

Punkt I. Budżet dodatkowy na r. 1935-36, który z powodu dobudowy gimnazjum, jak i szkoły powszechnej został uzupełniony i to jako budżet nadzwyczajny administracji głównej a) na rozbudowę szkoły powszechnej o 35366,50 zł, b) na dobudowę gimnazjum 18000 zł. Zatem ostateczny rozchód i dochód budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego ustala się na 184185,50 zł. Na renowację w elektrowni nadzwyczajny wydatek 7100 zł. Budżet ten został w myśl propozycji Magistratu przyjęty.

Punkt II. Uchwalenie dodatku komunalnego od podatków państwowych. Uchwalono te same stawki pobrać, jak w roku zeszłym i to a) 100 proc. od wyrobów napoi alkoholowych od płacy państwowego podatku od patentów, b) 200 proc. od opłat państwowych od patentów na sprzedaż.

Punkt III. Uchwalenie statutu o podatku od polowania. Pan przewodniczący przedłożył Radzie projekt, że od tego roku ma wejść w życie wydzierżawienie terenu polowania spółce łowieckiej i to za sumę 10 gr. od ha, a która ek. 70 zł wyniesie. Po rozpatrzeniu projektu Rada uchwaliła statut przyjmując.

Punkt IV. Uchwalenie regulaminu dla konsumentów prądu elektrycznego. Następnie przedstawił p. przewodn. gospodarkę w elektrowni. Konsumentci zalegają za prąd z dawniejszych lat sumę 4000 zł, które ściąganej będą, lecz jaki procent z tego wpłynię, dokładnie określić nie można. By na przyszłość tych strat uniknąć, przedkłada Radzie uchwalenie statutu dla elektrowni i to, że każdy nowy konsument będzie musiał składać kaucję i to za 3 punkty świetlne 10 zł, za 4-6 15 zł, 7-10 20 zł, dawniejsi konsumentci złożyli tę kaucję wtenczas, gdy zmieniają miejsce mieszkalniowe. Kaucja ta będzie złożona w Powiat. Kasie Oszej, i jest zwrotna wraz z dosetkami 4 proc. w stosunku rocznym, jeżeli konsument się przeprowadza lub rezygnuje z pobrania prądu. Również zmieniono system płatności za światło, pobraćca przedłożył rachunek do płatności, który kwituje przy odbiorze gotówki, wrzuce niezapłaconia pozostawił pismo z terminem 8-dniowym, w którym to czasie konsument może opłacić w Kasie Elektrowni uiszczyć, za powtórne przybycie inkasenta jednak jest konsument obowiązany 40 gr. zapłacić. Po dłuższej dyskusji R. M. regulamin przyjęła.

Punkt V. Nabycie gruntu od p. Ludwickiego dla przedłużenia ul. Sienkiewicza do targowiska przy reżni. Ten punkt nie doszedł do całkowitego zatwierdzenia i polecono p. Burmistrzowi przeprowadzić z p. Ludwickim dalsze pertraktacje.

Punkt VI. Sprawa nabycia od p. Jastrzębskiego gruntu dla powiększenia targowiska. Uchwalono przyjmując ugodę z zarządem z p. J., który otrzyma za oddanie roli parcelę gdzieś indziej od miasta i to podwójną ilość ziemi.

Punkt VII. Uchwalenie zmiany w składzie osobowym Rady Szkoły Dokształcającej, w skład której obecnie wchodzi z ramienia Rady ks. prof. Dembelski i p. Jentkiewicz Bolesł.

Punkt VIII. Przyniesienie p. Burmistrzowi mieszkania służb. oraz opatu i światła. Przy tym punkcie p. Burm. zdaje dalsze prowadzenie dyskusji p. wieburm. Nowaczykowi. Na wniosek członka Magistratu p. Br. Jentkiewicza uchwalono tajność obrad.

Punkt IX. Wolne głosy. P. Burmistrz przedstawił plany wytyczne na rok następny oraz podał, co już dokonano. Wprowadzono dla ubogich dzieci tanie kąpiele po 20 gr. na które jednakowoż dla uniknięcia nadużyć legitymacje wydawać się będzie w Magistracie. Prace kanalizacyjne rozpoczęły się według nowo opracowanego planu i rysunku, którego aprobaty oczekuje Magistr. w czasie od 15—20 paźdz. z Województwa i ma zamiar jeszcze w tym roku ok. 700—800 mtr. na ul. Sobieskiego wykonać. Pracuje się przy półbruczku jako i płytach cementowych dla rynku, które już w dużej mierze są ukończone.

Dalsze wyjaśnienia dał p. Burmistrz w sprawie starego cementarza żydowskiego. Również przystąpił zarząd miasta do pertraktacji z katol. gminą o uzyskanie ogrodu naprzeciw cementarza, lecz ta sprawa zależna jest od decyzji Kurji Biskupiej w Pelplinie. W sprawie powiększenia energii elektrycznej udali się członkowie Magistratu, p. p. Nowaczyk i Jentkiewicz, do Kurżetnika celem zbadania, iluby odbiorców na prąd się znalazło. Zgłosiło się 33 i 10 z Marjanowa, jednak sprawa realizacji napotyka na poważne trudności. Na tem zakończono obrady o godz. 10.15.

## Wieczornica misyjna.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7 i pół (19.30). odbędzie się w sali Hotelu Centralnego Wieczornica Misyjna, urządzona z ramienia Akcji Katolickiej.

Poniżej podajemy program Wieczornicy Misyjnej z okazji przybycia do naszej parafii przewielebnego ks. Krauzego, prefekta apost. z Chin.

Zapraszamy jak najserdeczniej wszystkich parafjan na tę uroczystość.

Za zarząd Akcji Katolickiej:

Ks. radca Pape, asystent. B. Gęstwicki, prezes.

### PROGRAM:

1. Zagajenie i przywitanie przewiel. ks. Krauzego, pref. apost. z Chin.
2. Śpiew — chóór kościelny.
3. Modlitwa dzieci pogańskich (murzynki).
4. Śpiew — chóór kościelny.
5. Deklamacja.
6. Występ Dzieci Marji.
7. Film z wykładem przew. ks. Prefekta apost.
8. Zakończenie.

### Rozprzedaż znaczków dobroczynnych na rzecz pomocy bezrobotnym.

Nowemiasto. Wobec zbliżającej się zimy Komitet Lokalny Funduszu Pracy miasta Nowogomiasta nad Drwęcą postanowił w najbliższych dniach rozpocząć zwyżaniem do rocznym rozprzedaż znaczków na rzecz pomocy bezrobotnym.

W związku z tem zwracam się w imieniu Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy z serdeczną prośbą do mieszkanców Nowogomiasta o wydatne materialne poparcie tej akcji, która niewątpliwie przyczyni się do ulżenia niedoli obywateli, dotkniętych skutkami bezrobocia.

Akcja pomocy bezrobotnym obejmuje okres zimowy, a mianowicie od miesiąca października do końca kwietnia przyszłego roku. — Znaczkę proszę nabyć u kwestarzy.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 5. X. 1935 r.

(—) Wachowiak, tymcz. burmistrz, jako przewodn. Komitetu.

### Mecz piłki nożnej między KSM. i NKS.

Nowemiasto. Odbył się tu mecz piłki nożnej między KSM. i NKS. Wynik 2:0. Sędziował p. Moszczyński, gracz NKS. KSM. uważa sędziowanie p. M. za wielce stronne i niesprawiedliwe.

### „Melodje cygańskie” i „Roześmiane oczy”

oba te filmy ujrzymy w Lubawie 7 bm., a w Nowemmieście we wtorek 8 bm.

Treścią I-ego obrazu jest historia sielanki węgierskiej arystokratki z przystojnym prymasem cyganów. Film cały tętni piękną muzyką cygańską, którą specjalnie skomponowano do tego filmu. Chóry cygańskie z repertuarem naprawdę melodyjnym porwują za serce. Poza tem widzów czaruje piękno krajobrazu.

„Roześmiane oczy” — to film dla dzieci i dorosłych. Główną rolę, rolę maskotki lotników, gra młodziczka, a sławną gwiazdką Shirley Temple. Przechodzi ona najróżniejsze koleje. Słodczyka charakteru podbija serca wszystkich, którzy z nią w filmie występują, ale i widzów, którzy oglądali i oglądają jeszcze będą ten obraz.

### Na marginesie „Tygodnia Szkoły”.

Lubawa. Różne w tym roku obchodziliśmy tygodnie i „święta”, niektóre tak bezsensowne i śmieszne, że nie dziw, że istotnie pozytywne tego rodzaju imprezy tracą na popularność i poparcie społeczeństwa. N. p. obecny „Tydzień Szkoły”, urządzony przez Tow. Popier. Budowy Szkół w Polsce, bezwzględnie należy poprzeć materialnie, gdyż dużo dzieci pozbawionych jest nauki, a jeszcze więcej gnieździ się w ciasnych klasach, narażając swe młode organizmy na choroby. Lecz cóż ma sędzić przeciętny obywatel, patrzący na ten „Tydzień Szkoły”, jeżeli widzi, że Państwo nie wywiązują się z tego zadania. Ot np. w naszym mieście od przeszło roku stoł obszernej pustki gmach po b. gimnazjum, nadający się na pomieszczenie drugiej szkoły powszechnej, która musi się poprostu gnieździć w skromnym gmachu obecnej Szkoły powszechnej. Ilez to było starań, aby Państwo udzieliło na dogodnych warunkach gmach ten miastu na pomieszczenie nadmiar dzieci szkolnych!

Po długich dopiero zabiegach władze postawiły takie warunki miastu, że przejęcie gmachu jest wprost niemożliwe. Dzieci nadal dusią się w ciasnych klasach, a w pustym gmachu, nazwanym przez ludność „białym domem”, hasają chyba gryzonie. Na podane warunki odpowiedzieli ojcowie miastu: „niech gmach ten rozsyple się w proch, postawiony kosztem naszych ojców, niż byśmy mieli przyjąć na siebie niesłuszny i krzywdzący nas ciężar”. Wspólnym wysiłkiem postawimy sobie nową szkołę” odpowiedzieli inni. No i stoł na ironję losu ten „biały dom” pusty, a dzieci, przechodzące opodal, pytają rodziców, dlaczego ten ładny dom nie może być przybytkiem oświaty, promieniującej na miasto? A ojcowie, którzy walczyli w obronie granic naszej ukochoanej Ojczyzny, iże ukradkiem ocierają albo ze złości rękę zaciskają. A kilkadziesiąt metrów od „białego domu” pochód dzieci z transparentami, ziółkami, afiszami, akademiczki. Tydzień Szkoły! Na każdym kroku hasła „Budujcie Szkoły!” A szary obywatel drapie się w głowę i pyta zdumiony kwestarzy: „Budować szkoły?” „Toć gmachy szkolne stoją pustkami, otworzcie na oścież ich podwoje, niech ożywią się gwarem naszych dzieci!” Oto gorzkie refleksje, nasuwające się z okazji przemijającego „Tygodnia Szkoły”. Oby dotarły do decydujących czynników i sprawiły zmianę dotychczasowego stanu szkolnictwa w naszym mieście na lepsze.

### Na pozór nic nieznaczący fakt.

Lubawa. Jeden z tut. obywateli wysłał do Urzędu Skarb. w pewnej sprawie dla zaoszczędzenia na portorjum pocztówkę z opłaceniem na odpowiedź. Urząd Skarbowy udzielił odpowiedzi na opłaconej pocztówce, lecz, rzecz dziwna, pocztówkę w kopercie przysłano jako list polecony. Naturalnie kosztą poniosł ów obywatel. Oto naporóż drobny fakt, dowodzący jednak, że urzędy nie, liczą się z obecnym trudnym położeniem.

### Premjowe kulanie.

Lubawa. Klub Kregl. „Sila” urządził 3 bm. premjowe kulanie o nagrody. Każdy z członków wykonał 50 rzutów. 10 najlepszych zawodników otrzymało nagrody w naturze, jak: gęsi, kaczkę, kury itd., zakupione przez Klub. Najlepsze wyniki, osiągnięte przez 3 członków, są nast.: I. m. J. Raczynski 332 pkt., II. K. Solobodowski 328 pkt., III. K. Mówka 325 pkt., Sześciorem. tj. najmniejszą ilość pkt. uzyskał J. Jurkiewicz (257). Klub „Sila” w czasie swego krótkiego istnienia poczynił znaczne postępy.

### Znaleziono „skarby” podczas kopania ziemniaków.

Skarlin. W ostatnich dniach września rb. na polu spadkobierczem po śp. Wietrzyńskim, Marty Kuczmarskiej, podczas kopania ziemniaków jeden z kopających, niej. Tomasz Malicki, natrafił na „skarby”. Uderzywszy motyką w kierz ziemniaków, rozbił jakieś naczynie. Była to niewielka doniczka, z której posypały się pieniądze. M. zaczął zbierać i chować, poczem wszyscy kopacze rzucili się i zaczęli tak samo zbierać. Było tych pieniędzy około 360 sztuk rozmaitej wielkości i gatunku. Znajdują się na nich różne podobizny dawnych elektorów brandenburskich i królów pruskich z lat 1663, 1685 i innych.

Także na wiosnę zostało wyoranych kilka monet.

### Z Pomorza.

### Szczegółowe wyniki turnieju tenisowego o mistrzostwo m. Lidzbarka.

Lidzbark. Szczegółowe wyniki turnieju tenisowego o mistrzostwo m. Lidzbarka, zorganizowanego przez Sekcję Tenisową Tow. Gimn. „Sokol”:

#### Gra pojedyncza Pań:

Czwierć finał: Klempówna Nowemiasto — Kamińska M. Lidzb. 6:1, 7:5. Moszczyńska Nowemiasto — Waleszkowska Melanja Lidzb. 6:1, 4:6, 2:6. Ożminowa Brodnica — Lńska Lidzb. 6:0, 6:1, mec. Rozwadowska weszła do półfinału przez wylosowanie.

Pół finał: Mec. Rozwadowska — Klempówna 3:6, 0:6, Ożminowa — Waleszkowska 1:6, 2:6.

Finał: Waleszkowska — Klempówna 2:6, 6:3, 9:11.

#### Gra pojedyncza Panów:

Gry wstępne: Mec. Rozwadowski, Lidzb. — Zarnecki, Lidzb. 3:6, 7:5, 6:4. Petri adw., Lubawa — Kamiński Stef., Lidzb. 9:7, 6:4. Merchel K. Brodnica — sędzia Regener, Nowemiasto 6:3, 3:6, 2:6. Nogajski Brodnica, Głowacki Działowo, dr. Brasse Lubawa, Merchel Ed. Brodnica i Walewicz, Lidzbark weszli do ćwierć finału przez losowanie.

Czwierć finał: Mec. Rozwadowski — Walewicz 1:6, 2:6 mec. Petri — sędzia Regener 5:7, 6:2, 4:6, dr. Brasse — Nogajski 2:6, 2:6, Głowacki — Merchel 2:6, 6:1, 3:6.

Pół finał: Sędzia Regener — Nogajski 3:6, 6:8, Merchel Ed. — Walewicz 6:3, 6:2.

Finał: Nogajski — Merchel Ed. 6:0, 6:0 (Walkowerem w drugim secie).

#### Gra podwójna pań:

Zgłoszono zawodniczek tylko na jedno spotkanie, wobec czego rozegrano odrazu grę finałową w składzie: Klempówna, Moszczyńska — Waleszkowska Melanja, Waleszkowska Hel. z wynikiem 6:2, 4:6, 6:2.

#### Gra podwójna panów:

Zgłoszono 3 pary zawodników, wobec czego rozpoczęto mecz pół finałem.

Pół finał: Walewicz, Głowacki — Zarnecki, Kamiński St. 6:3, 6:1, Nogajski, Merchel weszli do finału drogą losowania.

Finał: Głowacki, Walewicz — Merchel, Nogajski 4:6, 10:8, 4:6.

#### Gra mieszana:

Czwierć finał: Mec. Rozwadowski — Waleszkowska M., Walewicz 1:6, 0:6. Ożminowa, Merchel — Waleszkowska H., Głowacki, — dr. Brasse z żoną weszli do półfinału drogą losowania.

Półfinał: Ożminowa, Merchel Ed. — Waleszkowska H., Głowacki 4:6, 3:6, dr. Brasse z żoną — Waleszkowska, Walewicz 3:6, 3:6.

Finał: Waleszkowska M., Walewicz — Waleszkowska H., Głowacki 6:0, 6:0.

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy częściowy przebieg, jak również wynik turnieju. W uzupełnieniu podajemy jeszcze, że najpiękniejszymi wśród gier co do których nawet najlepsi znawcy tenisa nie mogliby mieć najmniejszych zastrzeżeń, a przeciwnie słowa pełne zachwytu to gra ćwierćfinałowa Moszczyńskiej i Waleszkowskiej Melanji, w której nasza tenisistka odniosła wspaniałe zwycięstwo. Poza tem również piękna gra okazała się półfinał Nogajski — sędzia Regener. Adwokat Petri pięknym swym stylem i wysoką klasą gry nie ustępował najlepszemu zawodnikowi turnieju. Wiek (46) nie pozwalał mu jednak na wykorzystanie wszystkich momentów. W nadzwyczaj dobrej formie był Merchel Edmund.

Niespodzianką dla Lidzbarka była gra finałowa pań. Uchodziło za zupełnie pewne, że mistrzostwo pań zdobędzie Waleszkowska tembardziej, że dnia poprzedniego pokonała Moszczyńską, która jest w zasadzie lepszą tenisistką od Klempówny. Waleszkowska miała pecha i dlatego zdobyła tylko vicemistrzostwo w grze pojedynczej pań. Poza tem z lidzbarskiej reprezentacji zdobyli Waleszkowska i Walewicz mistrzostwo w grze mieszanej.

Na zakończenie turnieju odbył się w leśniczówce dancing.

### Samochód ciężarowy najechał trzode krów.

Lidzbark. W ub. środę około godz. 10 wiecz. samochód ciężarowy F-my „Unamel” najechał na szosie za Czekańskiem na trzode krów, pędzonych z Lubawy do Zuromina. 2 krowy pewnego gospodarza (inne były handlarzy) doznały potłamania nóg i innych obrażeń, tak, że musiano je dobić. Samochód również został uszkodzony. Kto ponosi winę, okaże rozprawa. Krowy, jak i samochód przewieziono do Lidzbarka.

### Kronika kościelna.

Rekolekcje dla Stowarz. Dzieci Marji w Pelplinie odbędą się od 11 paźdz. do wtorku, 15 października. Początek w piątek, 11 b. m. o godz. 8 wieczorem. Dla zamieszkałych w Domu św. Józefa opłata za cały czas wynosi 7 złotych.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Baczność! Sokol!

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Tow. Gimn. „Sokol” w Nowemmieście odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go października, 1935 o godzinie 20-iej (8-jej wiecz.) w salce parafjalnej przy ul. Kościelnej.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe. Zarząd.

Nowemiasto. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Papien odbędzie się w lokalu p. T. Rogowskiego dnia 21 października 1935 r. o godz. 8-mej wiecz., ewentualnie pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezesa.
3. Rozmaite sprawy.
4. Zamknięcie.

Za Zarząd: Ks. radca C. Pape, prob.

### 91,3 procent uprawnionych wzięło udział w wyborach w Kłajpedzie.

Królewiec. Prasa litewska donosi, że według przybliżonych obliczeń, z ogólnej ilości wyborców kraju kłajpedzkiego, których było 74.930, wzięło udział w głosowaniu 68.459, tj. 91,3 proc. Niema jeszcze wiadomości z jednego okręgu wyborczego Wiessen, w którym wybory odbyły się powtórnie w dniu 6-go b. m.

## Czy wojna kolonialna jest słuszną?

Nie wolno „cywilizować” przemocą.

Aktualny obecnie problem wojny kolonialnej porusza umysły świata. Zastanowić się należy nie tylko ze stanowiska interesów dyplomacji czy polityki, ale i z punktu widzenia zasad moralności chrześcijańskiej.

Problem ten poruszył już słynny uczyony dominikanin, Franciszek de Vitoria, na uniwersytecie w Salamance, a po nim w wieku XIX jezuita włoski prof. teologii Tadarelli d'Azeglio, w swym głośnym podówczas „Traktacie o prawie naturalnym”.

Najtrafniej jednak tę sprawę ze stanowiska moralności katolickiej określił wspomniany uczyony jezuita Tadarelli d'Azeglio, który w swym „Traktacie o prawie naturalnym” w księdze IV sekcja 2 N. 1376 tak mówi:

„Smieję podawać w wątpliwość rzekomą wyższość narodów cywilizowanych, jeżeli chodzi o zakres uprawnień w stosunkach do narodów i państw „barbarzyńskich”. I nie wiemy, jakim prawem te rzekomo „niższe narody” (które przecież też są złożone z ludzi, mających duszę nieśmiertelną) miałyby podlegać wyższym”.

Nikt nie może prawnie pozbawić niepodległości państwowej narodu o niższej kulturze, gdyż wtedy powstałby chaos i jedne państwa wynosiłyby się nad inne, pretendując do wyższości cywilizacyjnej i w imię tej rzekomej wyższości popełniając gwałt nad słabszymi.

„Oczywiście jest wskazane, aby szerzyć kulturę wśród niżej pod względem rozwoju cywilizacyjnego stojących narodów. Należy je oświecać, pouczać, dając im ułatwienia nowoczesnej wiedzy i techniki, ale nigdy nie ma się prawa gwałtem i siłą cywilizować „barbarzyńców” i narzucać im orężem i przelewem krwi dary cywilizacji. Tak samo jak w stosunkach osobistych wyżej stojąca kulturalnie jednostka nie ma prawa siłą narzucać swej wiedzy bliźnim, mniej oświeconym”.  
Takie jest stanowisko katolickie.

### Grunt orny dla kierowników szkół powszechnych.

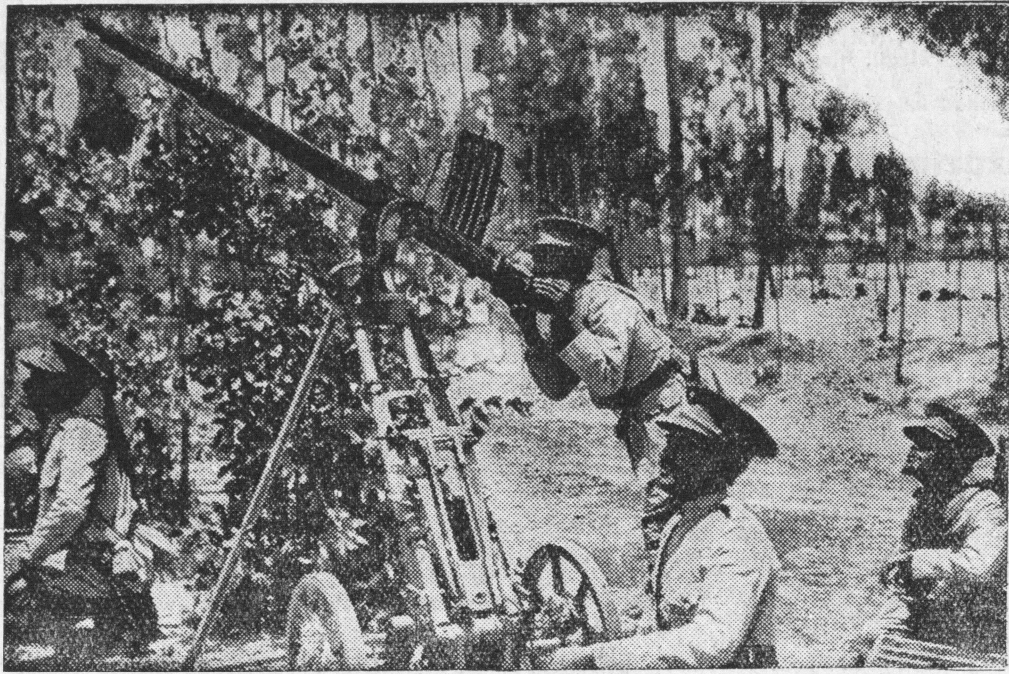
Ministerstwo spraw wewn. zwróciło się piśmie okólnym do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydziałonych w sprawie **gruntów orných dla nauczycieli szkół powszechnych**. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych nie zawiera postanowień dawnej ustawy uposażeniowej, dotyczących obowiązku dostarczania przez gminy kierownikom publicznych szkół powszechnych 2 mórg ornego gruntu. W związku z nowym stanem prawnym niektóre gminy przystąpiły do odbierania tych gruntów, nie uwzględniając niejednokrotnie nawet potrzeby umożliwienia nauczycielstwu dokonania zbiorów. „Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło wobec tego, że uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal nauczycielom na tych samych warunkach gruntów gminnych, które dotychczas użytkowali bezpłatnie bądź też wydzierżawianie im tych gruntów na dogodnych warunkach.

## Poselstwo włoskie pozostaje jeszcze w Addis Abeba, a abisyńskie w Rzymie.

Mimo toczących się krwawych zapasów między Włochami a Abisynją, poselstwa tak włoskie w Addis Abeba, jak abisyńskie w Rzymie pozostają tymczasem. Tłumaczą to niewypowiedzeniem jeszcze oficjalnie wojny. Włochy podobno pragną po osiągnięciu sukcesów rozpocząć pertraktacje o zawarcie umowy.

**W Abisynji leje się krew. — „Bohaterstwo” Włoch. — Zięć Mussoliniego zbombardował miasto. — Ofiarą padło 1700 mieszkańców. — Synowie Mussoliniego też brali w tem udział.**

Addis Abeba. Central News donosi, że podczas ataku samolotów na Aduę legło trupem 1700 osób. 100 domów jest zniszczonych.



Abisyńczycy przy obsłudze dział przeciwlotniczych.

### KACIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Wtorek, da. 8. X.** 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Audycja szkolna. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Muzyka lekka. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „30-lecie teorii Einsteina”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Konopnicka” — szkic lit. 19.25 Wiad. roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka i tan. 21.00 Dzień. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.15 Koncert symf. z Poznania. 22.30 „Europa po zniżonej cenie” — felj. 22.45 Muzyka tan.

**Sroda, da. 9. X.** 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 „Modne ściegi trykotażowe”. 12.30 Muzyka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Trio salonowe z Poznania. 16.00 Audycja dla dzieci starsz. 16.20 Recital. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujemy. 17.15 Muzyka skandynawska. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Audycja dla dzieci z płyt. 19.25 „Chłodnictwo w życiu gospodarzem Polski”. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 „Twórczość Chopina” — audycja VI-ta. 21.35 „Kwiatki oratorskie”. 21.50 Odczyt z cyklu „Zdobycze medycyny”. 22.00 „Księżniczka i włóczęga” — opera komiczna. 23.05 Muzyka tan. 23.30 „Wrażenia z podróży statkiem „Piłsudski” do Ameryki”.

Londyn. Dzienniki londyńskie przepelnione są wiadomościami o rozpoczęciu działań wojennych w Afryce. Gdy pierwotnie Włosi zaprzeczali wiadomościom o zbombardowaniu Adui, ostatnio nadeszła z Rzymu depesza Reutera, stwierdzająca, iż **Włosi obecnie oficjalnie przyznają, że samoloty ich zbombardowały Aduę**. Wypadku lotniczego na to miasto dokonała eskadra, którą dowodzi zięć Mussoliniego, hr. Ciano.

Depesza Reutera z Addis Abeby donosi: **W Adui rozgrywały się podczas ataku samolotów włoskich straszliwe sceny. Główna ilość zabitych to kobiety i dzieci**, ponieważ mężczyźni obozowali poza murami miasta. Samoloty leciały bardzo nisko i ostrzeliwały wolne place z karabinów maszynowych.

**Pierwsze bomby włoskie padły na szpital Czerwonego Krzyża. Kilka pielęgniarek jest zabitych.**

### Bitwa pod Aduą.

Pod Aduą toczy się krwawa walka. Abisyńczycy stawiają zaciekle opór. Jednak wojska włoskie, posiadające tanki i samoloty, docierają już do bram miasta. We Włoszech przygotowano już uroczyste obchody w chwili zajęcia miasta. Abisyńczykom spieszą nowe posiłki na pomoc, istnieje obawa, że przyjdą za późno. Położenie Abisyńczyków pod Aduą jest bardzo ciężkie.

Według włoskich doniesień, **Adua została już zdobyta przez wojska włoskie.**

### Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Wtorek, 8. X.** 7.55 Parę informacji. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.30, 17.15 Płyty. 18.30 „Ostatnia czarownica na Helu”. 18.45 Trio salonowe. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45 Płyty.

**Sroda, 9. X.** 7.55 Parę informacji. 12.30, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa z dziełmi. 18.40 Zycie kultur., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacji.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 3. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	13.00—13.50
Pszonica	17.75—18.00
Owies	14.50—15.00
Jęczmień browarowy	15.25—16.25

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowomieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych ciłą wyższą, przeszłości w składzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia i sama, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczenia numerów lub odszkodowania.



Dzisiaj o godzinie 3-ciej w nocy zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek

ś. p.

## Antoni Raszkowski

przeżywszy lat 84.

O czem donosi w ciężkim smutku pograżona **Żona z dziećmi i rodzina.**

Lubawa, Brodnica, Mroczo, Chełmża, dnia 5-go października 1935 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 8-go października 1935 r. z domu żałoby (Lubawa, Rynek 29) o godz. 9,30 do kościoła parafialnego. Osobnych uwagań nie wysyła się.

Przedzieważenie polowania na terenie obwodu łowieckiego miasta Nowomieścia odbędzie się w środę 16 października rb. o godz. 10-tej przed południem w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed licytacją. Nowomieście, dnia 7 października 1935 r.

Bork, przewodniczący Spółki Łowieckiej.

## Ca 20 klaft dobrego torfu

kupi

A. SCHUBRING, NOWEMIASTO.

Mam korzystnie na sprzedaż od zaraz **8 mórg ziemi ogrodowej** oraz **1 stodołę murowaną**, nadającą się na rozbudowę domu mieszkalnego w Lubawie pod Lipy. Do wydzierżawienia **30 morgowe gospodarstwo** z zabudowaniem w Lubawie, nadające się na ogrodnictwo oraz **dom z mieszkaniem, składem rzeźnickim**. Skład ten nadaje się na wszelkie inne branże przy ul. kościelnej od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje **BR. PIĘNCZEWSKI, Lubawa.**

### ŻURNALE MÓD

na październik

poleca

„DRWĘCA” KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

DETAL. HURT.

### Dla P.P. Tapicerów

wyściolkę lnianą (Flachswolle), trawę indyjską, pakuly, taśmy tapicerskie (gurt), szpagat, sprężyny, płótno fasonowe, płótno sprężynowe, gwoździe itd.

poleca

**SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ, Brodnica**

telefon 111. Przy moście.

**P. T. Radjoamatorom**

polecamy: Krysztalki detektorowe linki antenowe lampy radjowe baterje anodowe akumulatory kondensatory oraz wszelkie artykuły radiotechniczne. „Drwęca” Nowomieście.

### WĘGIEL

opałowy poleca i kowalski **Fr. Tysler, Lubawa.**

### WŁOSIE KOŃSKIE

w większych i mniejszych ilościach kupuje stale i płaci najwyższe ceny

**SKŁADNICA SKÓR BALCEROWICZ, Brodnica n. Drw.** przy moście telef. 111.

**Zgubiono** dnia 5 bm. wieczorem nowe czarne spodnie w drodze do starego miasta do leśniczówki. Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem do **Jul. Brzezickiego, Lidzbark, ul. Kościelna 7** lub posterunku policyj.

**Mieszkanie** z około 4 morgowym ogrodem stosowne dla ogrodnika oraz **2 mieszkania** po 2 pokoje i kuchnię przedzieważiw od zaraz **Myszkowski, Lubawa, Grunwaldzka 19.**



### ŻARÓWKI

w wielkim wyborze poleca „DRWĘCA” Nowomieście.

Kazanice 10. X. rb.

## nihil

Kupuje stale

## skóry surowe

bydłace, cielęce, kozie, skopowe itd. za które płacę

„najwyższe ceny!”

**SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ, BRODNICA**

Telefon 111. Przy moście.

**Tornistry szkolne eczki do książek eczki do śniadań**

poleca w wielkim wyborze **Księgarnia „DRWĘCA” Nowomieście.**